

PROTOKÓŁ Nr 32/2017
posiedzenia Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej,
które odbyło się w Sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Radomiu
w dniu 19 grudnia 2017 roku, godz.13.30

Przewodniczący Komisji - Marian Wikło
Protokolant - Małgorzata Dróżdż

Przewodniczący Komisji otworzył posiedzenie. Powitał radnych i zaproszonych gości. Listy obecności stanowią załącznik **Nr 1** i **Nr 2** do protokołu. W posiedzeniu uczestniczyło 9 członków Komisji na ustawową liczbę 9, co stanowi quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Następnie poprosił, aby punkt – sprawy różne został omówiony na początku posiedzenia, ponieważ obecny jest dyrektor PUP Józef Bakula, który wyjaśni wątpliwości jakie pojawiły się na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Komisja w/w propozycję zmiany do porządku przyjęła jednogłośnie. Następnie przy 7 głosach za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się przyjęła porządek dzienny posiedzenia wraz ze zmianą, który przedstawia się następująco:

1. Sprawy różne i wolne wnioski.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie przyjęcia 3 – letniego Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2018-2020.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie zmiany statutu Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej - Szpital w Iłży.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie zmiany statutu Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Pionkach.

Przystąpiono do realizacji 1 pktu porządku dziennego posiedzenia – sprawy różne i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji przypomniał, że na poprzednim posiedzeniu Komisji, przy opiniowaniu budżetu pojawiły się pytania dotyczące kwestii stanu zatrudnienia w PUP w Radomiu oraz gospodarki funduszami urzędu w związku z malejącym bezrobociem. Zaproponował, aby wyjaśnienia w tej sprawie przedstawił dyrektor PUP w Radomiu, a członkowie Komisji żeby je przyjęli bez dyskusji.

Dyrektor PUP w Radomiu Józef Bakula poinformował, że obciążenie PUP nie tyle wynika bezpośrednio ze stanu bezrobocia ile z ruchu w tym bezrobociu, czyli z ilości wyrejestrowanych oraz zarejestrowanych bezrobotnych. To jest główny czynnik który tworzy ilość pracy w PUP. Poinformował, że w 2015 roku w PUP było 258 i $\frac{3}{4}$ etatu, na koniec 2016 roku było 255 $\frac{3}{4}$, na koniec 2017 roku – 256 $\frac{3}{4}$, natomiast na koniec I kwartału 2018r. 247 $\frac{3}{4}$ etatu tj. o 9 etatów mniej. Wynika to przede wszystkim z pieniędzy jakie otrzymał na utrzymanie urzędu. Otrzymał o 1.100.000 zł mniej z Funduszu Pracy. Na utrzymanie urzędu otrzymuje pieniądze budżetowe na które składają się miasto Radom i powiat radomski oraz Fundusz Pracy. Z Funduszu Pracy opłacani są tzw. kontraktowi pracownicy. Zatrudniani byli oni na czas określony, oczywiście na umowę o pracę, płacono im z FP. FP został okrojony z

blisko 3 mln. zł na około 1.850.000 zł (nie ma jeszcze dokładnej kwoty bo budżet państwa nie został jeszcze zatwierdzony).

Poinformował, że w 2015 roku, 2016 i 2017 została wprowadzona nowa forma pomocy tj. refundacja kosztów zatrudnienia ludzi do 30 roku życia. W samej tej formie podpisanych zostało około 1.200-1.300 umów. Kolejna rzecz to KFS, w 2015 roku wprowadzono nową formę - Krajowy Fundusz Szkoleniowy. Środki mogą być przeznaczone na szkolenie pracowników, a nie bezrobotnych. To również powoduje dodatkowe obciążenie. O ile jest mowa, że bezrobocie spada o tyle ilość pracowników i ilość podmiotów gospodarczych rośnie. Zatem ilość zainteresowanych tą formą pomocy także rośnie. Ponadto od początku 2018 roku będzie także w PUP zatrudnienie obcokrajowców. Do tej pory robił to wojewoda, a PUP rejestrował tylko oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi. Robiła to jedna osoba w całym urzędzie, a od 1 stycznia 2018 roku będą zaangażowane 4 osoby.

Stwierdził, że nie stan bezrobocia tylko zadania powierzone powiatowemu urzędowi pracy powodują ilość pracy do wykonania. Poinformował, że zdaje sobie sprawę że mniejsze pieniądze choćby z FP muszą spowodować ograniczenia i jak już wspomniał w połowie przyszłego roku w PUP w Radomiu będzie o 9 etatów mniej. Stwierdził, że stara się nie wyrzucać z pracy ludzi młodych, w PUP w Radomiu jest około 30 emerytów mających 65-66 lat i dobrze by było żeby to emeryci się zdecydowali na odejście, żeby nie było konieczności nikogo z pracy wyrzucać. Ma świadomość że zatrudnienie w urzędzie powoli, ale jednak trzeba będzie ograniczać.

Ponadto poinformował, że w przyszłym roku pieniędzy na aktywne formy będzie o połowę mniej. W tym roku było blisko 64 mln. zł, na 2018 rok zapowiedziano 32 mln. zł. ze wszystkich źródeł na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Zatem umów na aktywne formy także będzie mniej.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że wszyscy obecni są świadkami iż dyrektor PUP zdaje sobie sprawę z tego że jest mniej pieniędzy, więc budżet trzeba korygować. Powiat ma jednostki jak np. szpitale które występują o wsparcie w sytuacjach krytycznych. Sądzi, że dyrektor PUP nie będzie dopuszczał do takiego stanu, że wydatki przerosną możliwości budżetu PUP i będzie trzeba duże środki dokładać z powiatu. Zapytał, czy dyrektor przewiduje konieczność pomocy ze strony powiatu.

Dyrektor PUP w Radomiu Józef Bakula poinformował, że jeśli nic się nie zmieni na rynku pracy i ta tendencja będzie spadkowa to trzeba się będzie do tego zwyczajnie dostosowywać, czyli powoli zmniejszać zatrudnienie, z naciskiem na słowo „powoli”.

Poinformował, że niektórzy tworzą mu zarzut iż na początku roku chce więcej pieniędzy a potem są oszczędności. Stwierdził, że aby nie popaść w konflikt z tzw. dyscypliną finansową musi planować budżet na początku roku dla wszystkich. Potem okazuje się, że pracownicy chorują, ponadto w PUP jest młoda załoga i wiele kobiet przebywa na urloпах wychowawczych, macierzyńskich. To wszystko tworzy oszczędności, które się w trakcie roku pojawiają. Nie można jednak na początku roku zakładać, że ktoś będzie chory.

Radny Waldemar Trelka poinformował, że dzwonił do niego ktoś z PUP w Radomiu z pretensjami iż Trelka na posiedzeniu Komisji wypowiedział takie słowa z których wynika że w PUP połowa urzędników jest do zwolnienia. Stwierdził, że oczywiście to upraszcza i winni się tłumaczyć, a on nie zamierza się tłumaczyć za słowa i zachowanie które nie miały miejsca. Stwierdził, że dyrektor mówił iż spodziewa się że będzie taka potrzeba że ileś osób będzie musiało pożegnać się z pracą. Kontekst był taki, że w PUP jest duża grupa emerytów, ale to nie znaczy iż z tego powodu można im wręczyć wypowiedzenie z pracy. To nie może być podstawą zwolnienia. Zapytał ile osób w ostatnim miesiącu dyrektor PUP zatrudnił na czas nieokreślony, przekształcając umowę na czas określony na czas nieokreślony.

Dyrektor PUP w Radomiu Józef Bakula poinformował, że prawie wszystkie tzn. około 50 osób. Były to osoby finansowane z FP i w ustawie mieli zagwarantowane do końca roku takie umowy. Na tyle na ile wystarczyło pieniędzy w budżecie na tyle zatrudniono, były to prawie wszystkie osoby z niewielkimi wyjątkami. W tej chwili wszyscy mają umowy na czas nieokreślony.

Radny Waldemar Trelka stwierdził, że jeszcze kilka tygodni temu były to osoby które miały umowy na czas określony.

Radny Roman Frąk zapytał, czy nie można było tym pracownikom przedłużyć umów na czas określony.

Dyrektor PUP w Radomiu Józef Bakula poinformował, że tu się „kłania” Kodeks Pracy, który mówi że nie może być więcej niż trzy umowy i nie więcej niż 33 miesiące łącznego zatrudnienia na czas określony. Stwierdził, że niektórzy pracownicy pracowali 10-11 lat. Oni byli cały czas na umowie o pracę ale na czas określony.

Radny Waldemar Trelka stwierdził, że to rozumie jednak stara się uwypuklić pewien problem. 50 osób przyjętych na czas nieokreślony czyli wyrównujący się prawami z innymi pracownikami.

Dyrektor PUP w Radomiu Józef Bakula poinformował, że spośród 9 osób o które w I półroczu zmniejszone będzie zatrudnienie tylko 2 osoby odejdą.

Radny Waldemar Trelka stwierdził, że wróci do burzliwej sesji w której dyrektor PUP także był aktywny, kiedy to podjęto stanowisko żeby nie przyłączać PUP w struktury rządowe. Była wówczas w tej sprawie uchwała przyjęta przez większość radnych. Zapytał, czy wtedy albo później dyrektor otrzymywał jakieś zapytania, jakieś prośby o konsultacje, jakieś oficjalne informacje, że w ogóle jest taki zamiar i jest taki projekt.

Dyrektor PUP w Radomiu Józef Bakula poinformował, że o tym informował minister Stech na wielu spotkaniach, że on jest zwolennikiem podporządkowania służb zatrudnienia od góry do dołu pod ministerstwo bo to minister pracy jest dysponentem Funduszu Pracy i powinien mieć wpływ na sposoby rozdysponowania tego funduszu. On tego od początku nie ukrywał i mówił że w możliwym terminie będzie starał się to przeprowadzić. Nie pamięta ile miesięcy temu informował, że odłożył sprawę jak twierdził głównie ze względu na fundusze unijne. Zostało to odłożone do nowej perspektywy finansowej czyli do początku 2021 roku.

Radny Waldemar Trelka stwierdził, że do dyskusji pewnych projektów nie powinno się odnosić ale to jest rozmowa na trochę inną okoliczność. Natomiast fakty są takie, że jako dyrektor pan Bakula nie został w żadnym momencie poinformowany, zapytany, poproszony o opinie, o jakieś informacje w tej sprawie która nabierałaby jakiegoś umocowania legislacyjnego.

Dyrektor PUP w Radomiu Józef Bakula poinformował, że takich informacji z ministerstwa nie było.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że nie jest w porządku iż w PUP pojawia się informacja z Komisji Zdrowia że Trelka i Dziubasik wypowiadali się w ten sposób iż trzeba będzie zmniejszyć zatrudnienie w urzędzie pracy bo spada bezrobocie. Poinformował, że to jest dosłowny przekaz który otrzymał od pracownika. Ponadto radny Trelka też dostał. Zapytał jakim prawem coś takiego jest mówione. Stwierdził, że jak przyjdzie pora to może ujawnić tego informatora. Poinformował, że chciałby wiedzieć czy w ogóle taki temat się

pojawił w urzędzie pracy, w otoczeniu dyrektora. Jeśli nie to temat trzeba zamknąć, bo mogła to być w tej sytuacji plotka. Natomiast jeżeli się pojawił to świadczy to o tym że z Komisji wychodzą informacje nieprawdziwe, które potem są przetwarzane w jakąś propagandową grę przeciwko członkom PiS-u i efekt jest taki że ludzie się boją PiS-u, boją się Trelki, nie wiadomo kogo jeszcze i tworzy się sytuację taką niepotrzebną. Jak się to zdarzy potem z informacją którą dyrektor podał, że niedawno przekształcił umowy na czas nieokreślony to odczyt jest taki, że ze strachu przed PiS-em daje się ludziom umowy na czas nieokreślony bo nie wiadomo co się potem będzie działo, przyjdą i będą zwalniać ludzi. Poinformował, że taki przekaz funkcjonuje w urzędzie pracy. Poinformował, że chciałby aby tego typu rzeczy nie było. Ponieważ jego nazwisko zostało w to wmieszane to mówi o tym dzisiaj na Komisji. Poprosił żeby zwracać uwagę na tego typu historie i weryfikować je chociażby protokołem z Komisji Zdrowia w którym nie ma takiego wątku.

Radny Waldemar Trelka poinformował, że cieszy się iż jest dzisiaj na Komisji dyrektor PUP ale paradoksalnie potwierdza to bo dyrektor przyszedł, „ugasiał pożar” i jest dobrze.

Dyrektor PUP w Radomiu Józef Bakula poinformował, że na posiedzenie Komisji przychodzi kiedy zostaje zaproszony.

Radny Waldemar Trelka poinformował, że dobrze iż dyrektor jest i mogą o tym porozmawiać. Jednak został zmuszony do tłumaczeń do których generalnie nie ma siły ani ochoty.

Dyrektor PUP w Radomiu Józef Bakula poinformował, że nie słyszał słów które dzisiaj radny Trelka przytaczał. Stwierdził, że w jego obecności nikt takich słów nie mówił. Nie zajmuje się plotkami, chociaż gdyby się dowiedział kto je rozpowszechnia to pewnie zajęłby stanowisko.

Radny Krzysztof Kozera stwierdził, że zmniejszające się bezrobocie i wydatki na obsługę bezrobotnych mogą wydawać się ściśle ze sobą związane ale z doświadczenia wie że głównie powinno się rozpatrywać kwestie zachowania się osób bezrobotnych w kontekście tego, że mają więcej ofert, mają większe możliwości wyboru. Poinformował, że od wielu lat współpracuje z PUP i porównując okresy kiedy bezrobocie było wysokie a teraz kiedy się zmniejsza okazuje się, że osoby które korzystają z pomocy i potem wywiązując się z pewnych formalnych wymogów wobec pracodawcy czy też urzędu pracy wymagają podobnego nakładu pracy.

Dyrektor PUP w Radomiu Józef Bakula poinformował, że jest to trafna uwaga bo ilość ofert pracy się zwiększa. W 2015 roku było 6.289 ofert, w 2016r. 9.160, natomiast w ciągu 11 miesięcy br. było 9.300 ofert pracy. Zatem pewna ilość pośredników jest potrzebna żeby jak najszybciej kojarzyć ofertę z konkretnym bezrobotnym.

Radny Waldemar Trelka poprosił o przedstawienie ostatnich statystyk dotyczących bezrobocia w powiecie.

Dyrektor PUP w Radomiu Józef Bakula poinformował, że jest 19% tj. poniżej 10 tys. osób bezrobotnych. W listopadzie br. bezrobocie spadło o 91 osób w powiecie, w mieście wzrosło o 11. Zatem suma dla całego urzędu wynosi minus 80 osób. W mieście jest 12.135 osób bezrobotnych, w powiecie niecałe 10 tys. tj. 19% to powiat, 13,2% miasto. 5,6% wynosi poziom bezrobocia na Mazowszu, oraz 6,6% w kraju.

Następnie **radny Zbigniew Dziubasik** poinformował, że otrzymał informację iż wojewoda wycofał projekt planu działania pogotowia ratunkowego, który miał obowiązywać od stycznia do czerwca przyszłego roku. Zostało to zdjęte ze strony internetowej wojewody. Z informacji jaką otrzymał z pogotowia wynika, że odpowiedź jaką pogotowie otrzymało mówi iż wycofują się z tego planu, nie będzie tej zmiany, karetki pozostają tak jak były.

Przewodniczący Komisji poinformował, że odnośnie kwestii podwyżek wynagrodzeń dla pracowników domów pomocy społecznej zostało rozdane pismo wyjaśniające podpisane przez dyrektora PCPR. Stanowi ono załącznik **Nr 3** do protokołu.

Radny Zbigniew Dziubasik poinformował, że planuje się również podwyżki dla pracowników DPS-ów, pieniądze są zapisane w budżecie, potem one się nie pojawiają z uwagi na tłumaczenia pań dyrekterek, że wzrasta koszt utrzymania DPS-u poprzez wzrost płac, a także przez to może spadać liczba pensjonariuszy, co generuje dodatkowe koszty. Stwierdził, że nie można tak stawiać sprawy. Jeśli Rada Powiatu uchwała dla wszystkich pracowników te podwyżki to oni powinni je otrzymać. Natomiast jeżeli problem się pojawia w kosztach DPS-u to od tego jest dyrektor żeby zaczął szukać kosztów również innych, a nie tylko najprostszyc jakieg są czyli wynagrodzeń pracowników. Stwierdził, że przedłożone wyjaśnienie można podrzeć i wyrzucić do kosza bo to nie jest żadne wyjaśnienie. Trzeba albo na sesji przyjąć uchwałę, że pracownicy DPS-u są wyłączeni z tych podwyżek albo trzeba postawić sprawę jasno, że potem pojawiają się oszczędności z których kupuje się dla DPS-u różne rzeczy. Tymczasem są pieniądze na wolnych środkach, na różnego typu oszczędnościach, które można by było przeznaczyć na DPS-y i żaden radny pewnie by się temu nie sprzeciwił. Dlatego też uważa że przedłożona odpowiedź to kpina. Nie przyjmuje tych wyjaśnień jako wyjaśnień merytorycznych bo one nie mają żadnego sensu.

Przewodniczący Komisji poinformował, że rozumie te uwagi ale trzeba pamiętać iż utrzymanie jednego pensjonariusza musi mieścić się w konkretnej kwocie i wszystkie dodatkowe środki tą kwotę będą podnosić.

Radny Zbigniew Dziubasik poinformował, że wie o tym. A np. utrzymanie pracowników Starostwa, a utrzymanie pracowników PZDP to nie jest to samo? Stwierdził, że wie iż to są samodzielne jednostki i tego nie trzeba mu tłumaczyć, ale jeżeli rada planuje podwyżkę tym pracownikom to oni są wobec prawa równi. Nie ma równych i równiejszych w tych decyzjach dotyczących podwyżek wynagrodzeń. Radni zgodzili się na 150 zł na etat do pensji zasadniczej plus wysługa i to się każdemu pracownikowi należy bezwzględnie.

Radny Roman Frąk zapytał, czy dyrektor PCPR dobrze zrozumiał o co chodziło radnym bo jest przekonany że podwyżki dla pracowników nie mogą zależeć od tego ilu jest pensjonariuszy w DPS i jaki jest koszt ich utrzymania. Jeśliby do tego podchodzili biznesowo to by powiedzieli, że jeżeli DPS sobie wypracował wolne środki to wtedy dostanie podwyżki, a jeżeli sobie nie wypracuje to nie dostanie. Ale czy kierownictwo DPS-u ma wpływ na to żeby wypracować sobie wolne środki na podwyżki? Przecież nie ma. Jeżeli jest uchwała, która mówi, że wszystkim pracownikom te 150 zł przysługuje to trzeba pamiętać że jest to koszt stały, który będzie skutkował nie tylko na rok 2018 ale i na pozostałe lata. Dzisiaj mówienie że będzie zbadane jak wygląda po zakończeniu roku budżetowego stan finansów i dopiero będą podejmowane jakieś decyzje jest niepoważne. Gdyby to pismo dotarło do DPS-ów to ludzie tam by byli po prostu oburzeni.

Dyrektor PCPR w Radomiu Artur Jonczyk poinformował, że nie może się zgodzić ze stwierdzeniem iż podwyżki dla pracowników w DPS-ach to jest dokładnie to samo co podwyżki dla pracowników w Starostwie lub gdziekolwiek indziej. DPS-y to jedyne placówki które działają jakby na rynku usług opiekuńczych i niestety dużo, a właściwie byt, zależy od

tęgo jaki jest koszt pobytu pensjonariusza w tych placówkach. Na ten koszt w największej mierze wpływają wynagrodzenia. Tak naprawdę jeśli w DPS-ach mają być mieszkańcy to trzeba pilnować kosztu ogólnego funkcjonowania DPS, jeżeli to ma być pilnowane to jedyną możliwością jest pilnowanie wydatków na wynagrodzenia.

Poinformował, że podwyżki nie należą się każdemu o czym pani Skarbnik na poprzednim posiedzeniu mówiła. Jest to pewien wskaźnik do wyliczenia całego budżetu. Nie jest tak, że dyrektor musi dać każdemu pracownikowi taką podwyżkę.

Radny Roman Frąk stwierdził że zgadza się ale tylko w części. Cała kwestia polega na jakiejś równowadze pomiędzy wysokością wynagrodzeń a pomiędzy kosztami. Jeżeli ta równowaga zostanie zachwiana to pracownicy będą odchodzić z DPS-ów. Rynek się otwiera, jest więcej miejsc pracy i ludzie mogą przejść do innych placówek i wtedy będzie jeszcze trudniejsza sytuacja. Na rynek usług społecznych w Polsce trzeba patrzeć całościowo, że pojawiło się 500+, że dochody się podniosły w rodzinach ponieważ wzrasta płaca minimalna. To wszystko powinno być wzięte pod uwagę przy planowaniu ilości pacjentów.

Dyrektor PCPR w Radomiu Artur Jonczyk poinformował, że dokładnie chodzi o to żeby w DPS-ach byli mieszkańcy, bo po co pracownicy jeżeli mieszkańców nie będzie. Zatem chodzi o to żeby ten koszt był jak najniższy. W mieście Radomiu koszty utrzymania w DPS-ach są od 3.360 zł do 4.036 zł. a więc są na poziomie kosztów DPS-ów powiatowych. W sąsiednich powiatach najdroższy DPS ma koszt 3.365 zł. Zatem tak naprawdę DPS-y powiatu są już na granicy konkurencyjności, a DPS w Wierzbicy niestety od kilku lat ma tak wysoki koszt, że od dwóch lat jest on sztucznie zaniżany.

Poinformował, że we wszystkich DPS-ach były podwyżki dla pracowników, były one różnie wprowadzane, od kwietnia, maja, września ale były. Starają się dbać o pracowników, ale jednocześnie muszą myśleć o czymś ważniejszym, żeby ci ludzie mieli gdzie pracować.

Radny Roman Frąk stwierdził że zgadza się ale może bardziej elegancko byłoby nie zakładać tej podwyżki dla wszystkich pracowników DPS-ów, tylko powiedzieć że w DPS-ach jest taka sytuacja i że podwyżki będą uzależnione od tego jak będzie wyglądał wynik finansowy.

Dyrektor PCPR w Radomiu Artur Jonczyk poinformował, że taką wiedzę dyrektorzy i pracownicy DPS-ów mają ponieważ taka sytuacja jest już od kilku lat. Natomiast jeżeli chodzi o samo przygotowanie projektu budżetu to pracują na podstawie jakichś założeń. Założenie było takie żeby do planowania budżetu przyjąć takie wskaźniki i tak to zostało zrobione.

Radny Roman Frąk stwierdził że jest to błąd finansowy bo przecież iluś tych ludzi w DPS-ach pracuje i jeżeli w planie budżetowym wpisana jest kwota konkretna, że o 150 zł z pochodnymi dla wszystkich tych ludzi a później nie daje się tych pieniędzy to co się z nimi dzieje.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że wiadomo co się z nimi dzieje, są oszczędności a za te oszczędności kupuje się inne rzeczy.

Radny Tadeusz Nowicki zapytał, czy Komisja może mieć zaufanie do dyrektora i do Zarządu? Jeśli tak to jest to ich sprawa.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że nie chodzi mu o to że to nie ma wpływu na koszt utrzymania. Problem polega na tym, żeby DPS-owi, jeśli potrzebuje, dać pieniądze z powiatu, tak jak daje się szpitalom i innym jednostkom. Nie wolno im kazać oszczędzać z wynagrodzeń. Chodzi o to żeby pieniądze z wynagrodzeń nie szły na zakup urządzeń.

Radny Zdzisław Mroczkowski jako długoletni członek Komisji Zdrowia poinformował że od zawsze w DPS-ach jak dyrektorzy zgłaszają potrzeby to Komisja odnosi się do nich pozytywnie.

Radny Zbigniew Dziubasik poinformował, że te potrzeby są realizowane ale ze środków z wynagrodzeń.

Dyrektor PCPR w Radomiu Artur Jonczyk poinformował, że matematycznie to jest żadna różnica jeżeli z wynagrodzeń środki nie zostaną w pełni wykorzystane i na koniec roku przejdą jako niewykorzystane a będą wzięte skądś indziej z budżetu środki na zakupy. To jest dokładnie to samo.

Radny Zdzisław Mroczkowski zapytał z czego wynikało że w DPS w Wierzbicy były tak wysokie koszty w stosunku do innych placówek.

Dyrektor PCPR w Radomiu Artur Jonczyk poinformował, że DPS w Wierzbicy jest w trzech lokalizacjach. W związku z tym trochę większe jest zatrudnienie. Wyższe są także koszty ogrzewania, jest tam olej opałowy który jest najdroższy.

Radny Zdzisław Mroczkowski zapytał, czy w DPS w Wierzbicy był przeprowadzony jakiś audyt.

Dyrektor PCPR w Radomiu Artur Jonczyk poinformował, że tam ponadto musi być zatrudniona odpowiednia ilość osób w zespole terapeutycznym. Do zeszłego roku ten wskaźnik był wyższy niż dla innych domów, wynosił on 0,6 a w innych 0,5. Następnie poinformował, że średnia płaca w DPS w Wierzbicy wynosi 3.028 zł., w Jedlance 3.557 zł, w Krzyżanowicach 3.152 zł. Są to kwoty brutto.

Więcej spraw nie zgłoszono.

Przystąpiono do realizacji 2 pktu porządku dziennego posiedzenia – zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie przyjęcia 3 – letniego Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2018-2020.

Dyrektor PCPR w Radomiu Artur Jonczyk poinformował, że do zadań z zakresu pieczy zastępczej realizowanych przez powiat należy m. innymi opracowanie i realizacja 3 – letnich powiatowych programów dotyczących rozwoju pieczy zastępczej, zawierających między innymi coroczny limit rodzin zastępczych zawodowych. Taki obowiązek stwarza art. 180 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

W związku z upływającym z dniem 31 grudnia 2017 roku okresem obowiązywania 3 – letniego Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2015-2017, zachodzi konieczność przygotowania nowego dokumentu

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przy 9 głosach za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie przyjęcia 3 – letniego Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2018-2020.

Przystąpiono do realizacji 3 pktu porządku dziennego posiedzenia – zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie zmiany statutu Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej - Szpital w Iłży.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek poinformował, że z dniem 15 lipca 2016 roku weszła w życie ustawa z dnia 10 czerwca 2016 roku o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz niektórych innych ustaw. Zgodnie z art. 35 pkt 2 w/w ustawy podmioty tworzące mają obowiązek dostosowania statutów podmiotów leczniczych niebędących przedsiębiorcami do zmienionych przepisów w terminie do dnia 31 grudnia 2017 roku. Podmiotem tworzącym dla Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej - Szpital w Iłży jest Powiat Radomski. Konieczność dokonania zmian w statucie Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej - Szpital w Iłży jest niezbędna w celu dopełnienia w/w obowiązku wynikającego z przepisów prawa.

Radny Krzysztof Kozera poinformował, że w poprzedniej kadencji zmieniane było nazewnictwo stanowisk wiodących na poszczególnych oddziałach szpitalnych na kierowników. Teraz są ordynatorzy. Zapytał skąd się to wzięło. Czy powracamy do poprzedniego nazewnictwa, czy to jest błąd.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek poinformował, że to jest błąd, który trzeba poprawić.

Radna Ewa Pasternak poinformowała, że to jest istotne gdyż na ordynatorów jest ogłaszany konkurs, natomiast kierowników powołuje dyrektor szpitala. Ponadto, odnośnie nazewnictwa, stwierdziła że nie ma teraz dyrektorów tylko kierownicy i zastępcy jednostki tzn. szpitala.

Radny Waldemar Trelka stwierdził, że chodzi tu o Kodeks Pracy, dyrektor jest kierownikiem zakładu pracy.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek poinformował, że ustawa mówi o kierowniku zakładu, jako o osobie kierującej, natomiast można go nazwać dyrektorem.

Radny Roman Frąk zapytał, czy nie powinno się dążyć do tego żeby statuty w zakresie organizacji pracy, ma na myśli powoływanie i nazewnictwo stanowisk pracy, były dla obydwóch szpitali jednakowe.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek poinformował, że na podstawie ustawy o działalności leczniczej z 2011 roku była możliwość wprowadzenia w szpitalach działów i ich kierowników. Zmianę taką wprowadził dyrektor Deja w szpitalu w Iłży. Wcześniej rozmawiał z ordynatorami o tym. Dyrektor Gawlik w szpitalu w Pionkach tego nie zrobił.

Radna Ewa Pasternak poinformowała, że kierownik odpowiada za dział nie tylko pod względem medycznym, ale także pod względem finansowym. Powinien dbać o rozliczenia.

Radny Zbigniew Dziubasik zapytał kto będzie oceniał te statuty.

Radna Ewa Pasternak poinformowała, że wojewoda.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że dobrze by było nie dawać powodów do jakichś uwag.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek poinformował, że zostaną dokonane poprawki w statucie szpitala w Iłży. Poprawiony projekt uchwały zostanie radnym dostarczony przed sesją.

Radna Ewa Pasternak stwierdziła, że konkurs na zastępcę dyrektora szpitala jest wówczas gdy dyrektor nie jest lekarzem. Zapytała, co się dzieje gdy dyrektor jest lekarzem.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek poinformował, że poprzednia ustawa nakazywała żeby na zastępcę dyrektora ds. medycznych, jeśli dyrektor nie jest lekarzem, ogłaszał konkurs powiat. Obecnie, po zmianach, konkurs ogłasza dyrektor. Natomiast jeżeli dyrektor szpitala jest lekarzem nie ma potrzeby powoływania jego zastępcy.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przy 9 głosach za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie zmiany statutu Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej - Szpital w Iłży, wraz z poprawką.

Przystąpiono do realizacji 4 pktu porządku dziennego posiedzenia – zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie zmiany statutu Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Pionkach.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przy 9 głosach za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie zmiany statutu Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Pionkach.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek odnośnie tego co realizują szpitale powiatowe poinformował, że obecnie realizowany jest projekt e-usługi dla Mazowsza. Szpital w Pionkach wcześniej złożył wniosek. W grudniu został rozstrzygnięty przetarg i zostały podpisane umowy z wykonawcą. Projekt ma zostać zakończony do końca I kwartału 2018 roku. Wartość projektu to 3.009.687 zł. Wystąpią tu pewne oszczędności, ponieważ przetarg rozstrzygnięto taniej.

Odnośnie projektów RIT-owskich związanych z inwestycjami w infrastrukturę ochrony zdrowia w zakresie kardiologii i onkologii poinformował, że szpital w Pionkach nie złożył wniosku ponieważ nie uzyskał pozytywnej oceny wojewody. Trzeba było mieć co najmniej 6200 punktów, a wojewoda przyznał 1.500. Szpital w Iłży natomiast wniosek złożył, uzyskał 6.300 punktów ale niestety nie uzyskał dofinansowania. W zakresie chorób kardiologicznych i onkologicznych szpitale powiatowe są niekonkurencyjne.

Odnośnie drugiego RIT-owskiego konkursu dot. inwestycji w infrastrukturę zdrowia dla podmiotów leczniczych w ramach planów inwestycyjnych poinformował, że szpital w Pionkach wniosek już złożył. Szpital w Iłży wniosku jeszcze nie złożył dlatego, że Mazowiecka Jednostka przesunęła termin składania wniosków z 8 grudnia br. na 12 stycznia 2018 roku. Szpital w Iłży, który był przygotowany uznał, że może jeszcze coś uzupełni we wniosku. Wartość projektu we wniosku szpitala w Pionkach opiewa na kwotę ponad 8,5 mln. zł. Z tego wnioskowana kwota dofinansowania wynosi prawie 5,5 mln. zł. ponieważ wydatki kwalifikowane to 6.700.000 zł. Wniosek dotyczy modernizacji szpitala, już bez sali cięć. Szpital w Iłży w ramach tego konkursu chce złożyć dwa wnioski. Jeden na modernizację i przebudowę szpitala. Wartość projektu 4,4 mln. zł, wnioskowana kwota dofinansowania 2,8

mln. zł. ponieważ wydatki kwalifikowane to 3,5 mln. zł. Drugi to zakup sprzętu medycznego dla potrzeb działów szpitala i poradni kardiologicznej. Wartość projektu 2.150.000 zł z tego wnioskowana kwota dofinansowania 1.722.000 zł. Szpital w Łży złożył także wniosek na zakup sprzętu i pewne prace związane z ambulatoryjną opieką specjalistyczną w zakresie różnych poradni. Jest to wniosek na 532.632 zł. Wnioskowana kwota dofinansowania to 426.105 zł. Jest to wniosek poza RIT-owski.

Poinformował, że alokacja środków RIT-owskich w stosunku do zgłoszonych przez szpitale z regionu potrzeb wynosi około 50%. Na ok. 180 mln. zł zgłoszono potrzeb a środków jest około 90 mln. zł. (22 mln. EURO)

Radna Ewa Pasternak zapytała, czy wiadomo kiedy będzie informacja dot. dofinansowanych wniosków.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek poinformował, że około 3-4 miesięcy po terminie naboru wniosków.

Więcej spraw nie zgłoszono.

Wobec wyczerpania porządku dziennego posiedzenia **Przewodniczący** zamknął 32 posiedzenie Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej o godz. 14.20.

Protokołowała:

Małgorzata Dróżdż

Przewodniczący Komisji

/ - / Marian Wikło